

General Józef Kustron- patron szkoły.

Józef Kustron urodził się 16 października 1892 roku w Stryju. Był synem Andrzeja, robotnika kolejowego i Magdaleny z Fedoryków. Rodzice Józefa w poszukiwaniu lepszej pracy przenieśli się do Nowego Sącza, gdzie jego ojciec awansował na majstra kotlarskiego w kolejowych warsztatach sądeckich.

Od lat gimnazjalnych Józef Kustron związał się z działalnością niepodległościową. Od 1904 roku znalazł się w „przygotowówce” - konspiracyjnej komórce związku młodzieży „Zet”. Szybko stał się znanym w środowisku szkolnym Nowego Sącza aktywistą „zetowskim”. Młody działacz przyczynił się do zerwania z macierzystą Narodową Demokracją. W 1908 roku wszedł w skład „Wydziału”, czyli komórki kierującej konspiracją zetowską na terenie Nowego Sącza. Nawiązał też bliski kontakt z młodzieżą socjalistyczną, gdy władze szkolne przeniosły go oraz innych „niepewnych” uczniów do nowo utworzonego II gimnazjum sądeckiego. Kilka miesięcy później Józef Kustron zdał maturę z wyróżnieniem i w jesieni 1910 roku przeniósł się do Krakowa, by studiować prawo i filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W Krakowie znalazł się w centrum działalności niepodległościowej. Kustron założył organizację o ideologii lewicowej pod nazwą „Związek Jastrzębi”, którą w lutym 1914 roku włączył do socjalistycznego „Związku Promienistych”. Dążenia społeczne nie przysłoniły mu idei „uwojskowania” młodzieży. W 1912 roku grupa Kustronia z zarzewiackich „Drużyn Strzeleckich” przeniosła się do „Strzelca”, gdzie do wybuchu wojny prowadzono ćwiczenia w polu i aplikacyjne, ćwiczone marsze i strzelanie, by żołnierze, jak przestrzegał Piłsudski „nie stały się jedynie mięsem armatnim”.

W rodzinnym Nowym Sączu Józef Kustron był komendantem Związku Strzeleckiego. Przed wybuchem I wojny światowej uzyskał dyplom ukończenia studiów prawniczo-filozoficznych oraz Akademii Handlowej.

Po wybuchu wojny, jako komendant Związku Strzeleckiego w Nowym Sączu, przywiózł do Krakowa 2. kompanię strzelecką. Mianowany chorążym 16 września 1914 r., objął dowództwo plutonu w 2. pułku piechoty Legionów. Z nim 1 października wyruszył na front rosyjski w Karpatach Wschodnich. Brał udział w walkach w komitacie Marmorosz Sziget (dziś pñ. Rumunia) oraz w Galicji Wschodniej.

Po dwutygodniowych walkach 2. pp przekroczył Karpaty słynną „drogą Legionów”, wyrzucił Rosjan z Nadwórnej i 29 października stoczył krwawą bitwę pod Mołotkowem. W

tej zażartej bitwie Kustron został ranny. Leczył się z ran w Budapeszcie w szpitalu garnizonowym. Za swą postawę w tej bitwie otrzymał pochwałę w rozkazie Komendy Legionów. 5 października awansował na stopień podporucznika.

Z dniem 4 czerwca 1915 r. został przeniesiony na stanowisko dowódcy 8. kompanii do nowo sformowanego 4. pułku piechoty Legionów. Po awansie na porucznika (25 czerwca 1915) na czele kompanii atakował pozycje rosyjskie pod Jastkowem w Lubelskim. Od początku września brał udział w kampanii wołyńskiej w grupie Józefa Piłsudskiego, walcząc w rejonie Kowla i dalej na wschód linię Stochodu. Za swe słynne czyny bojowe został odznaczony orderem „Virtuti Militari”.

Zimą i wiosną 1916 r. front wołyński zastygł nad Styrem i Stochodem. W ciągu ponad sześciu miesięcy, od połowy listopada 1915 r. do lipca 1916 r., życie frontowe pułku przebiegało w warunkach wojny pozycyjnej. W końcowych dniach września 1915 r. i na początku października jego 4. pp odbierał silne ataki Rosjan pod Koszyszcami i utrzymywał się na tej pozycji przez kilka tygodni. 6 lipca 1916 r. 4. pp opuścił pozycje pod Optową pod naporem wojsk Brusilowa. W walkach odwrotowych Kustron z brawurą bił się w lipcu pod Nową Rudą i na początku sierpnia pod Rudką Miryńską, gdzie 4. pp poprowadził do przeciwnatarcia ppłk B. Roja, odbierając utracone wcześniej pozycje.

W październiku 1916 r. wszystkie oddziały Legionów zostały ściągnięte z frontu nad Stochodem do Baranowicz na reorganizację. Zasługi bojowe Kustronia w tej kampanii zostały docenione: 1 listopada 1916 r. awansował na kapitana i pełnił funkcję adjutanta 4. pułku piechoty Legionów.

Po ogłoszeniu Aktu 5 listopada, kiedy Legiony zostały przeniesione do Kongresówki, pełnił służbę w Modlinie, Zegrzu, Łomży. Po dymisji Piłsudskiego i utworzeniu przez Niemców w kwietniu 1917 r. Polskiej Siły Zbrojnej, w atmosferze panującego w Legionach niezadowolenia, Kustron zaangażował się na rzecz uniezależnienia Legionów od niemieckich wpływów.

W lipcu 1917 r. w Obozie Ćwiczeń Nr 4 w Zambrowie, gdzie znajdowali się wydzieleni pod naciskiem Niemców „Królewiaczy” z 4. pp, jako jeden z instruktorów przeciwdziałał ubieraniu tych legionistów w mundury Polnische Wehrmacht i szkoleniu ich według regulaminów niemieckich. Po powrocie do Łomży przeprowadził grupie oficerów, którzy odmawiali złożenia przysięgi wierności cesarzowi niemieckiemu i braterstwa broni z armią niemiecką i austriacką. Po wywiezieniu opornych do miejsc internowania, Kustron 19 sierpnia 1917 r. przeprowadził 4. pp uchwałę o odmowie posłuszeństwa powolnej Niemcom Naczelnej Komendzie Legionów.

Od 15 listopada 1917 r. Kustroń rozstał się z wojskiem, formalnie biorąc urlop, a faktycznie uciekł do pracy konspiracyjnej, przebywał w Nowym Sączu oraz Krakowie, gdzie działał w POW.

W listopadzie 1918 r. Kustroń ponownie założył polski mundur z dystynkcjami kapitana. Od 1 listopada w nowo utworzonym Dowództwie Okręgu Generalnego Kraków objął szefostwo Biura Prasowego. W lutym 1918 r. powierzono mu szefostwo XIII Oddziału DOG, później Vb DOG Kraków, a następnie objął w Warszawie kierownictwo Wydziału Oświaty i Kultury w Oddziale III Ministerstwa Spraw Wojennych. Od lipca do października 1920 r. z ramienia Naczelnego Dowództwa kierował wykonywaniem zadań specjalnych wojskowego transportu kolejowego, między innymi przebazowaniem 1. armii z Modlina. Od listopada 1920 r. do października 1921 r. pełnił ponownie służbę w Oddziale III Sztabu MS Wojsk. a następnie do sierpnia 1922 r. był kierownikiem referatu i przewodniczącym Komisji Spółdzielczej w Departamencie Intendentury tego ministerstwa.

Pierwsze trzy lata służby w Polsce Odrodzeniowej na różnych stanowiskach Kustroń przepracował z pasją, z wiarą w ideały, które przyświecały dawnym „Jastrzębiom”. Był entuzjastą służby wojskowej, w MS Wojsk. wydał szereg przepisów i instrukcji z dziedziny wychowania żołnierza, propagował w wojsku spółdzielczość.

W sierpniu 1922 r. Kustroń rozpoczął służbę w jednostkach liniowych. Wyznaczony na dowódcę batalionu 43. pp, ukończył kurs dowódców batalionu w Centrum Wyszkolenia Piechoty w Rembertowie. W styczniu 1923 r. objął stanowisko zastępcy dowódcy 42. pp w Osowcu i Białymstoku. 18 stycznia 1925 r. został przesunięty z 42. pp do 55. pp w Lesznie na stanowisko dowódcy tego pułku. 3 maja 1925 r. Kustroń awansował na pułkownika, a 1928 r. został odznaczony „Złotym Krzyżem Zasługi” za zasługi w wyszkoleniu wojska. W tym samym roku otrzymał Krzyż Oficerski „Orderu Odrodzenia Polski”.

W styczniu 1930 r. Kustroń został mianowany dowódcą piechoty dywizyjnej 16 DP. w Grudziądzu. W roku 1931/32 odbył VI kurs Centrum Wyższych Studiów Wojskowych. Piechota dywizyjna dowodził do 1935 r., czasowo też pełnił obowiązki dowódcy dywizji i komendanta garnizonu od lipca 1933 r. do marca 1934 r.

Ostatnim przydziałem wojskowym Józefa Kustronia było stanowisko dowódcy 21. Dywizji Piechoty Górskiej w Bielsku Białej, które objął 12 października 1935 r. W Bielsku Kustroń działał jako prezes Oddziału Związku Zachodniego, organizował polskie stowarzyszenia i kluby, wspierał polski handel, zabiegał u wojewody śląskiego o kredyty na zatrudnienie bezrobotnych Polaków.

Od początku marca 1939 r. w Sztabie Generalnym rozpoczęto mocno opóźnione prace nad przygotowaniem planu „Zachód” na wypadek agresji Niemiec. 23 marca generalny inspektor sił zbrojnych marszałek Edward Rydz Śmigły wręczył gen. Antoniemu Szylingowi wytyczne dotyczące składu i zadań armii „Kraków”. Ogólnym zadaniem armii była obrona regionu przemysłowego Górnego Śląska i osłona Krakowa. Dla osłony Krakowa z kierunku południowo – zachodniego w końcu marca została utworzona w ramach armii Samodzielna Grupa Operacyjna „Bielsko” później „Boruta” pod dowództwem gen. Mieczysława Boruty – Spiechowicza. W skład tej grupy weszła 21. DPG gen. J. Kustronia wraz z 6 DP gen. Bernarda Monda. 19 marca 1939 r. Kustron otrzymał awans na stopień generała brygady. 25 marca 1939 r. generał uczestniczył w pierwszej odprawie operacyjnej armii „Kraków”, gdzie dowódcy wielkich jednostek otrzymali rozkazy, instrukcje pisemne i wyjaśnienia dotyczące zadań obrony.

Przygotowania do organizacji obrony gen. Kustron czynił od kwietnia 1939 r. prowadząc rozpoznanie i studia terenowe. Wielokrotnie pojawiał się w terenie z oficerami swego sztabu ustalał przedni skraj obrony, pozycje obronne pasa głównego, określał potrzeby dotyczące umocnień, analizował w terenie plany zniszczeń, odwiedzał oddziały, sprawdzał stan gotowości bojowej oddziałów najbardziej wysuniętych na przedpole.

Generał Kustron prowadził szkolenie kadry oficerskiej w formie ćwiczeń aplikacyjnych na mapie, ćwiczeń zbiorowych w terenie oraz ćwiczeń garnizonowych w każdym pułku. Ćwiczenia w półroczu zimowym i letnim 1939 r. były prowadzone na terenie już wcześniej rozpoznany. W lutym 1938 r. na terenie Kobiór – Pszczyzna - Dziedzice odbyły się międzygarnizonowe ćwiczenia oddziałów 21. DPG, 23. DP, pp i 3. pułku ułanów. Przed samym wybuchem wojny gen. Józef Kustron i płk. Dypl. Zygmunt Pawłowicz - szef sztabu 21. DPG uczestniczyli w naradzie szkoleniowej w sztabie gen. Mieczysława Boruty – Spiechowicza. Tematem szkolenia były zagadnienia obrony na linii umocnień: jak najlepiej wykorzystać schrony bojowe, jak organizować obronę wokół tych schronów, biorąc pod uwagę, że na nich skoncentruje się uwaga i ogień nieprzyjaciela.

Generał Józef Kustron na podstawie wytycznych Departamentu Dowodzenia Ogólnego MS Wojsk. zwracał uwagę na prowadzenie obrony aktywnej polegającej na wykorzystaniu wielkich sposobności do działań zaczepnych, także w warunkach nocnych. W końcu kwietnia 1939 r. na założeniu opracowanym przez sztab GO „Bielsko”, 3. psp przeprowadził ćwiczenia nocne w formie kontrataku ze stoku wzgórz panujących nad droga Skoczów – Bielsko.

Tematyka szkoleniowa obejmowała także indywidualne szkolenia bojowe i strzeleckie. Szczególną uwagę zwracano na opanowanie sposobów walki z bronią pancerną i zachowanie się bojowe poszczególnych strzelców.

Wojna dla gen. Józefa Kustronia rozpoczęła się 26 sierpnia. Dywersyjna bojówka Abwehry w nocy z 25 na 26 sierpnia dokonała napadu na stację Mosty, znajdującą się w pobliżu jabłonkowskiego tunelu, przez zaskoczenie na parę godzin przed planowanym na 26 sierpnia, godz. 4¹⁵ uderzeniem na Polskę. Na dzień 24 sierpnia została zarządzone niejawna mobilizacja jednostek pierwszego rzutu armii „Kraków”, a 31 sierpnia mobilizacja powszechna. Mobilizacja w 24. DPG przebiegała sprawnie w planowanym na okres „W” czasie. W nocy z 31 sierpnia na 1 września wszystkie oddziały osiągnęły gotowość bojową.

Od rana 1 września na całej szerokości pasma obrony armii „Kraków” rozgorzała walki. 2 września pozycja pszczyńska 6.DP została przełamana przez 200 czołgów 5. dywizji pancernej. W związku z przerwaniem frontu obrony pod Pszczyną gen. M. Boruta – Spiechowicz planował przeciwuderzenie siłami kilku batalionów 21. DPG z rejonu Dziedzic, ale do tej akcji nie doszło. W tej sytuacji w nocy z 2 na 3 września nastąpił wymuszony odwrót GO „Bielsko” na linię Skawy.

Gen. Kustron otrzymał rozkaz przejścia za Sołę, a następnie rozkaz skierował jego dywizję za Skawę w rejon Wadowic. W częstej styczności z nieprzyjacielem i bombardowana, dywizja osiągnęła 4 września Skawinę i zorganizowała obronę na linii Radziszów – Krzywaczka, z miejscem postoju sztabu w Mogilanach. 5 września w Mogilanach gen. Kustron miał swój wielki dzień. Na odcinku obrony na zachód od Mogilan polska dywizja stoczyła zwycięski bój z oddziałami 45. i 44. DP. Pod dowództwem gen. Kustronia 21. DPG odparła trzy natarcia. Unieruchomione na przedpolu niemieckie czołgi podniosły ducha żołnierzy, z zaskoczeniem więc podjęli pod wieczór rozkaz odwrotu z pozycji, gdzie artyleria dywizyjna płka Konstantego Ważyńskiego, a szczególnie baterie działek ppanc powstrzymały napór Niemiec.

W trudnych momentach, gdy w rejonie Radłowa, na podejściach do Dunajca, czołgi wdarły się w ugrupowanie 21. DPG, gen. Kustron nie stracił zimnej krwi. Z narażeniem życia dowodził dywizją. W Radłowie dzięki osobistej odwadze uniknął niewoli po walce stoczonej granatami z samochodem pancernym.

Rano 13 września w sztabie GO „Boruta” pod Biłgorajem odbyła się odprawa dowódców dywizji, na której gen. M. Boruta – Spiechowicz zdecydował podjąć wieczorem marsz oddziałów na Tarnogród – Lubaczów z zamiarem opanowania w nocy węzła dróg

Cieszanów – Oleszyce - Lubaczów lub przynajmniej lasów pod Oleszycami siłami 21. DPG i 6. DP. Zgodnie z rozkazem 21. DPG miała nocą z 13 na 14 września maszerować przez Tarnogród na Oleszyce, Lubaczów do lasów na północ od Oleszyc, a 6. DP przez Aleksandrów, Łukową na Cieszanów. Działania GO ubezpieczała 61. kompania czołgów TKS prowadząc rozpoznanie otwartej przestrzeni wzdłuż Tanwi ku szosie Cieszanów – Płazów.

„Ogólny rozkaz operacyjny” gen. Kustronia na dzień 14 września określał zadania dla poszczególnych oddziałów piechoty, artylerii, kawalerii dywizyjnej i taborów. Zdecydowano się maszerować jedną kolumną po osi Księżpol – Płusy – Korchów – Różaniec – Cewków, z pułkiem KOP w straży przedniej, wzmocnionym plutonem saperów i 3 armatni ppanc oraz z batalionem zbiorczym kpt. Marciszewskiego w straży tylnej. Główne siły 21. DPG podjęły ruch o godz. 22.

Rano dywizja zatrzymała się w lasach na wschód od Majdanu Sieniawskiego, naprzeciwko Cewkowa i Moszczanicy. Był to postój nakazany przez dowództwo armii „Kraków”. Gen. Szyling rozkazał gen. Borucie – Spiechowiczowi zatrzymanie 21. DPG w lasach na południe od Tarnogrodu, a przyspieszyć marsz 6.Dp, aby obie dywizje w nocy z 14 na 15 września mogły połączyć się pod Cieszanowem i Oleszycami.

Gen. Kustron dowodził dywizją ze swego stanowiska w lesie za Nowym Dzikowem, ale trzymał się kurczowo posterunku dowodzenia. Niepokojone stanowisko dowodzenia przez grupki i patrole niemieckie trzeba było przenieść poza pozycje 202. pp. Generał wydał rozkaz zwinięcia punktu dowodzenia i przerzucenie sztabu do gajówki Lebidzie pod Starym Dzikowem. W czasie jazdy kolumna sztabowa około godz. 16 wpadła w zasadzkę ogniową w pobliżu gajówki. Oficer operacyjny kpt. Witold S. Wróblewski, jego pomocnik por. S. Żurowski i oficer łączności ppor. W. Gęborek dostali się do niewoli, a gen. Kustron zostaje ranny nad okiem. Stanowisko dowodzenia cofnięto do Starego Dzikowa, gdzie wieczorem 15 września zameldował się w miejscu postoju Kustronia I batalion 4. psp mjr. Franciszka Perla.

Przez całą noc z 15 na 16 września oddziały 21. DPG walczyły pod ogniem niemieckich 36 dział i 12 ciężkich haubic. Na rozkaz gen. Kustronia 4. psp próbował nocnym natarciem batalionów mjr. F. Perla i mjr. A. Grudy wyrzucić Niemców z lasu na północ od Oleszyc i Futor, ale natarcia załamały się pod silnym ogniem artylerii. Niemieckie przeciwuderzenie zmusiło 4. psp do odejścia w lasy Starego Dzikowa. Utracone zostały też pozycje 202. pp w lesie pod Zabiałą.

Od rana słychać było odgłosy walki 6. DP, ale pomoc nie nadchodziła. Dywizja Kustronia walczyła już właściwie w okrążeniu, resztkami amunicji. W tej sytuacji generał

wydał rozkaz wycofania głównych sił dywizji do lasów w rejonie Moszczanicy, skąd nocą zamierzał przebić się na północ i połączyć z Grupą Operacyjną.

Rano 16 września gen. Kustroń ze sztabem, radiostacją, resztkami batalionu zbiorczego 3. psp kpt. J. Żurka i z trzema czołgami Vickers, które osłaniały sztab dywizji wyruszył w rejon wsi Pierożki. Cała kolumna łącznie około 200 żołnierzy podjęła marsz bojowy w kierunku lasów moszczanickich, przechodząc obok Koziejówki do lasu na południowy zachód od Ułazowa. W czasie marszu grupa była obserwowana przez lotnika obserwatora na „storchu”, skryła się przed nim w lesie, a gdy wyszła z lasu ścigał ją ogień artylerii. Droga prowadziła przez krzaki do rozległej polany, za którą rozlegał się kolejny las. Kpt. J. Żurek zatrzymał marsz, wysłał rozpoznanie, potem drugie. Gdy pierwsze ubezpieczenie zniknęło w lesie i oddaliło się drugie, w kierunku lasu ruszyło zgrupowanie na czele z generałem. Po chwili polana stała się sceną dramatu, na której gen. Kustroń stoczył swą ostatnią walkę.

Według relacji por. H. Kozuchowskiego przebieg walki był następujący: „Na czele szedł Generał z resztą swego sztabu. Na przeciwległym skraju polany ogień trzech cekaemów rzucił nas na ziemię. Generał otrzymał strzał w policzek pod prawym okiem. Karabiny niemieckie grały bez przerwy, nasze odpowiadały im z rzadka. Widziałem jak Generał uniósł się jeszcze na rękach, jakby chciał się rzucić naprzód, lecz opadł z powrotem. Dwie serie cekaemu usadowiły go na wieki – jedna w krzyż, druga w łopatkę. Była to godz. 14. Do 14³⁰ trzymali nas Niemcy pod ogniem, odpowiadając nawałami na każdy nasz strzał lub granat. Z całego oddziału zebrano nas około 60 ludzi. Generał żył jeszcze – mówił coś, lecz nie można było zrozumieć, w końcu uciekł i zeszywniał”. Ciało generała Niemcy przewieźli do wozem taborowym do Ułazowa, gdzie owinięte w celtę złożyli na podwórzu plebani greckokatolickiej około godz 16. Generał został pochowany z honorami przy cerkwi w Ułazowie przed południem 17 września w obecności grupki polskich oficerów. Pluton niemiecki oddał salwę honorową.

Według innej wersji rannego, półprzytomnego generała Niemcy przywieźli do Ułazowa, gdzie pod cerkwią, między godz 14 – 16 nastąpił zgon w obecności doktora A. Ostaszewskiego i księdza greckokatolickiego A. Safczyna.

Jeszcze inną wersję ostatnich godzin życia generała podał S. Strycharz, mieszkaniec Ułazowa, naoczny świadek tego wydarzenia. Zgon generała miał nastąpić w szkole w Ułazowie, krótko po północy 17 września. Śmiertelnie ranny generał przed północą odzyskał na chwilę przytomność i poprosił o księdza. Zanim przybył ks. A. Safczyn, Kustroń był już nieprzytomny i wkrótce zmarł. Ciało generała przykryte płaszczem złożono do grobu obok

cerkwi, bez zasypywania ziemi, bo miejscowi ludzie uprosili niemieckiego oficera o czas na wykonanie trumny. Generał spoczął w prostej, sosnowej trumnie, którą wykonała rodzina Strycharzów. Pochówek generała według tej relacji odbył się ostatecznie w poniedziałek 18 września.

Przeciwnikiem, który rozbił oddział gen. Kustronia był batalion „Schubert” z pułku pościgowego 28. dywizji piechoty. Śmierć generała była kresem skoordynowanej walki oddziałów 21. DPG.

W 1946 r. szczątki generała zostały przewiezione na cmentarz na Żelichówce pod Lubaczowem, gdzie w wydzielonej kwaterze postawiono wysoki drewniany krzyż i pomnik nagrobny Kustronia. W 1953 r. na prośbę wdowy Aleksandry Kustroń zwłoki generała zostały przeniesione do Nowego Sącza, gdzie spoczęły na cmentarzu komunalnym. W 1957 r. odbyła się pierwsza oficjalna uroczystość u grobu generała. Władze miasta ufundowały istniejący do dziś pomnik nagrobny, a jednej z ulic w tym mieście nadano imię generała Józefa Kustronia.

W tekście wykorzystano fragmenty książek:

Zygmunt Kubrak, Generał Józef Kustroń, Lubaczów 2009

Zygmunt Kubrak, Zespół Szkół im. Gen. Józefa Kustronia w Lubaczowie, Lubaczów 2007.